

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz R. M. tytułem odszkodowania kwotę 10.392,17 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.985 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a nadto oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 22 listopada 2015 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został pojazd marki B. o nr rej. (...) stanowiący w dacie zdarzenia własność powoda R. M..

Uzasadniony koszt naprawy brutto pojazdu marki B. nr rej (...) sporządzony w systemie E. G.'s, przy przyjęciu średniej stawki za roboczogodzinę w województwie (...) w 2015 roku w wysokości 90 zł, która jest odpowiednią do tego modelu pojazdu i jego rocznika, wynosi 23.550,83 zł brutto przy zastosowaniu do naprawy części nowych oryginalnych. Przy zastosowaniu do naprawy pojazdu części zamiennych oznaczonych symbolem Q koszt naprawy wynosi 20.782,81 zł. Części o jakości Q są rzadko dostępne.

W dacie zdarzenia sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

Powód zlecił likwidację szkody (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Szkoda została zarejestrowana pod numerem (...). (...) S.A. sporządziło kalkulację naprawy szkody nr (...) w systemie A., przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę w wysokości 55 zł. Decyzją z dnia 2 grudnia 2015 roku (...) S.A. przyznał na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu marki B. o nr rej (...) kwotę 13.343,16 zł wynikającą ze sporządzonej kalkulacji naprawy.

Powód kwestionując wysokość przyznanego przez (...) S.A. odszkodowania zlecił M.B. (...) M. S. sporządzenie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. Z kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 11 stycznia 2016 roku sporządzonej w systemie A. i przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę pracy w wysokości 90 zł koszt naprawy pojazdu marki B. o nr rej (...) wynosi 29.320,09 zł.

W dniu 11 stycznia 2016 roku M.B. (...) M. S. w Tuszynie wystawił tytułem kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy nr (...) na nazwisko R. M. fakturę nr (...) na kwotę 184,50 zł.

W oparciu o prywatną kalkulację kosztów naprawy pismem z dnia 12 stycznia 2016 roku R. M. reprezentowany przez radcę prawnego D. D. wezwał (...) S.A. do zapłaty na swoją rzecz w terminie 14 dni kwoty 15.976,93 zł tytułem dalszego odszkodowania za koszty naprawy pojazdu oraz kwoty 184,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Pismem z dnia 10 lutego 2016 roku (...) S.A. poinformowało Towarzystwo (...) z siedzibą w W. o likwidacji szkody i wypłacie odszkodowania na rzecz powoda.

Pismem z dnia 5 lipca 2016 roku doręczonym w dniu 8 lipca 2016 roku R. M. reprezentowany przez radcę prawnego D. D. wezwał pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty na swoją rzecz w terminie 14 dni kwoty 15.976,93 zł tytułem odszkodowania za koszty naprawy pojazdu, kwoty 3.141,52 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, kwoty 350 zł tytułem zwrotu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu oraz kwoty 184,50 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Decyzją z dnia 2 sierpnia 2016 roku podtrzymaną w piśmie z dnia 17 sierpnia 2016 roku pozwany odmówił spełnienia świadczenia na rzecz powoda.

Powód po zdarzeniu zbył pojazd.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Powrót do zasad ogólnych oznacza przede wszystkim ukształtowanie odpowiedzialności na zasadzie winy kierującego pojazdem sformułowanej w przepisie art. 415 k.c. Ze względu jednak na fakt, iż ustawodawca polski wprowadził obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne, odpowiedzialność za posiadacza mechanicznego środka komunikacji przejmuje ubezpieczyciel. W myśl przepisu art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.czeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 z późn. zm.), osoba poszkodowana w wypadku ma prawo dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Nadto, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz pojazdu lub kierujący jest zobowiązany – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (por. art. 34 ust. 1 ww. ustawy).

Na podstawie art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. § 4 komentowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W przedmiotowej sprawie fakt zaistnienia szkody powstałej w dniu 22 listopada 2015 roku w samochodzie marki B. nr rej (...) skutkującej powstaniem obowiązku wypłaty odszkodowania przez pozwane Towarzystwo (...) oraz fakt wypłaty na rzecz powoda odszkodowania przez (...) S.A. w wysokości 13.343,16 zł były bezsporne. Sporna pomiędzy stronami była jedynie wysokość uzasadnionych kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

W tym zakresie Sąd Rejonowy oparł się na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego w zakresie wyceny pojazdów, oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych pojazdów G. P..

Biegły oszacował, że tzw. przeciętny, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu marki B. nr rej. (...) wynikający z kolizji z dnia 22 listopada 2015 roku przy użyciu oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu wynosi 23.550,83 zł brutto oraz na kwotę 20.782,81 zł przy użyciu części zamiennych oznaczonych symbolem Q.

Wątpliwości czy nowe części zamienne powinny być oryginalnymi częściami zamiennymi sygnowanymi logo producenta czy też częściami zamiennymi o porównywalnej jakości przesądził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r. (III CZP 85/11, Lex nr 1218190) w którym stwierdził, że w przypadku uszkodzenia tych części pojazdu, które przed uszkodzeniem były częściami oryginalnymi sygnowanymi logo producenta, należy uwzględnić ceny nowych części oryginalnych, zaś pomniejszenie ich wartości o wartość zużycia uszkodzonych części dopuszczalne jest jedynie wówczas, gdyby uwzględnienie nowych części w znaczny sposób zwiększało wartość całego pojazdu. Zaprezentowane stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na pełną aprobatę. Punktem wyjścia przy ocenie wysokości odszkodowania powinny być ceny nowych części zamiennych sygnowanych logo producenta. Takie bowiem części co do zasady zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed uszkodzenia, to znaczy do takiego stanu, w którym pod względem użytkowym, estetycznym i technicznym pojazd będzie zaspokajał potrzeby poszkodowanego. Jeśli zaś ubezpieczyciel chciałby podważyć wysokość tak ustalonego odszkodowania, wykazując przykładowo, że ze względu na wiek pojazdu lub jego stan sprzed uszkodzenia odszkodowanie to będzie zawyżone, powinien to wykazać, w tym bowiem zakresie to na nim spoczywa ciężar dowodowy. Dopiero wówczas przy ocenie sposobu obliczania wysokości odszkodowania należy brać pod uwagę, jakie części znajdowały się w pojeździe przed uszkodzeniem, czy były wcześniej naprawiane lub wymieniane, jak długo były eksploatowane oraz jaki jest wiek pojazdu (por. postanowienie SN III CZP 85/11). Nadto z opinii biegłego z i załączonego do opinii raportu optymalizacji wynika że części o jakości Q występują przypadku uszkodzonego pojazdu rzadko.

Mając zatem na uwadze powyższe oraz przyjmując, z jednej strony wysokość pełnego odszkodowania, jakie należy się powodowi to jest kwotę 23.550,83 zł brutto oraz z drugiej strony kwotę wypłaconą już przez (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego to jest kwotę 13.343,16 zł brutto, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu kwotę 10.207,67 zł. i oddalił żądanie pozwu w pozostałym zakresie jako nieudowodnione.

W toku niniejszego postępowania powód dochodził również zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 184,50 zł brutto tytułem zwrotu kosztów sporządzenia przez wyspecjalizowaną firmę kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Koszt sporządzenia kalkulacji Sąd uznał za uzasadniony wydatek pozostający w związku przyczynowym ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 22 listopada 2015 roku. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacono na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę niższą niż dochodzono. Konieczna zatem stała się weryfikacja przyznanej kwoty pod kątem rozważenia ewentualnego dochodzenia roszczeń wobec ubezpieczyciela na drodze sądowej. Poniesiony przez powoda koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji, która „upewniła” powoda, co do zasadności jego roszczenia odszkodowawczego, przed zaangażowaniem się w spór sądowy, podlega w ocenie Sądu zaliczeniu w poczet poniesionych przez powoda szkód, podlegających naprawieniu przez pozwanego. Za dopuszczalnością – w konkretnych okolicznościach sprawy – objęcia kosztów ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego odszkodowaniem z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów opowiedział się również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC z r.2005, z.7-8, poz.117 oraz w wyroku z dnia 2 września 1975 roku, wydanym w sprawie I CR 505/75, LEX nr 7747.

Mając podniesione okoliczności na względzie Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda żadaną kwotę 184,50 zł w całości tytułem zwrotu kosztów sporządzenia przez powoda kalkulacji prywatnej (punkt 1 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zaś o kosztach procesu – na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie złożonych przez pozwanego wniosków dowodowych zmierzających do wykazania, że pojazd został zbyty bez wykonania naprawy oraz jaka była wartość tego pojazdu na dzień powstania szkody i wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, co pozwoliłoby na poprawne ustalenie odszkodowania, które w takim wypadku nie może być ustalane jako teoretyczny koszt naprawy, która – wobec zbycia pojazdu – nie może już zostać wykonana,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na pominięciu jako podstawy ustaleń faktycznych danych wskazujących na zbycie i przerejestrowanie pojazdu.

W konsekwencji skarżący zarzucił również naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 2 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie odszkodowania jako kwoty odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu pomimo ustalenia, że pojazd ten został po kolizji sprzedany co uzasadniało ustalenie odszkodowania w kwocie odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu na dzień powstania w nim szkody, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W niniejszej sprawie skarżący nie kwestionował pozytywnych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy. Podnoszone zarzuty zmierzały do wykazania, że Sąd Rejonowy powinien dopuścić dodatkowe, wnioskowane przez skarżącego dowody i dokonać dodatkowych ustaleń. Dlatego też Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, natomiast odniesienie do zarzutów związanych z oddaleniem wniosków dowodowych i potrzebą dokonania dodatkowych ustaleń nastąpi po poczynieniu w pierwszej kolejności uwag o charakterze materialnoprawnym.

Jak wynika z art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody odpowiedzialność posiadacza kształtowana jest na zasadach ogólnych, to jest na zasadzie winy przewidzianej w art. 415 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W rozważanej sprawie poza sporem pozostawało sprawstwo i wina kierującego pojazdem ubezpieczonym u pozwanego. Odpowiedzialność ponosi zatem również pozwany ubezpieczyciel (art. 822 § 4 k.c.). Sama zasada odpowiedzialności pozostawała poza sporem.

Kwestią sporną był sposób naprawienia szkody. Powód wnosił o zasądzenie uzasadnionych kosztów naprawy. Pozwany wywodził natomiast, że z uwagi na sprzedaż pojazdu wysokość odszkodowania należy obliczyć analogicznie jak w wypadku szkody całkowitej.

Zgodnie z przepisem art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej i tylko, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty - roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zasadą jest zatem wybór poszkodowanego, ograniczony jedynie dwoma wyjątkami: niemożliwością przywrócenia stanu poprzedniego lub nadmiernymi trudnościami lub kosztami takiego przywrócenia. W przypadku szkód komunikacyjnych konsekwentne orzecznictwo sądowe przyjmuje, iż dopiero gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy (a według niektórych orzeczeń: znacznie wyższy) od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (por. m. in. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003/1/15). W przeciwnej sytuacji, to jest, o ile koszt naprawy uszkodzeń samochodu jest niższy od wartości pojazdu sprzed wypadku (a ta okoliczność pozostawała w niniejszej sprawie poza sporem), nie można mówić o ekonomicznej nieopłacalności naprawy. Przewidziany w art. 363 § 1 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody stanowi uprawnienie poszkodowanego, które dłużnik musi respektować. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 20 września 1972 - I CR 391/72, nie publ. oraz z dnia 1 września 1970 - II CR 371/70, OSNC 1971/5/93). Oczywiście w wypadku odpowiedzialności opartej na umowie ubezpieczenia OC świadczenie ubezpieczyciela ogranicza się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania (art. 822 k.c.), jednak zapłata ta pełni funkcję restitutio in integrum, co uzasadnia określenie wysokości należnej poszkodowanemu kwoty w oparciu o uzasadnione koszty naprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego, na powyższą konkluzję nie ma wpływu okoliczność, że powód sprzedał uszkodzony pojazd. Powstanie szkody należy łączyć już z chwilą, kiedy doszło do uszkodzenia pojazdu. Wtedy bowiem następuje już uszczerbek majątkowy jakiego doznał poszkodowany i wtedy powstaje roszczenie o naprawienie szkody. Jak wielokrotnie już wskazywał Sąd Najwyższy, obowiązek naprawczy ubezpieczyciela pojawia się z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał już naprawy, ani też czy w ogóle zamierza jej dokonać. Dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też innego nim rozdysonowania. W szczególności, w uzasadnieniu uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 17 maja 2007 r. (sygn. akt III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 190, poz.144) Sąd Najwyższy przypomniał, że roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody

ustalonej w sposób przewidziany prawem (podobnie powołane tamże uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, z. 6, poz. 74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, niepubl.;

uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/01, niepubl.;

analogicznie SN w wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515). Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania obowiązku naprawienia szkody oraz datę ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu). Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (ibidem). W pełni akceptując powołaną wyżej argumentację Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że fakt zbycia pojazdu przez poszkodowanego nie powinien mieć wpływu na wysokość należnego mu odszkodowania.

Na marginesie warto zauważyć, że przedstawione powyżej utrwalone stanowisko judykatury potwierdził Sąd Najwyższy również w wyrokach z dnia 8 marca 2018 r. (sygn. akt II CNP 32/17, Lex 2497991) oraz z dnia 12 kwietnia 2018 r. (sygn. akt II CNP 41/17, Lex nr 2481973), stwierdzając wręcz niezgodność z prawem orzeczeń Sądów Okręgowych przyjmujących koncepcję odpowiadającą pogładowi pozwanego prezentowanemu w niniejszej sprawie.

Przyjęcie wskazanej wyżej koncepcji materialnoprawnej przesądza o bezzasadności zarzutów skarżącego dotyczących oddalenia wniosków dowodowych. Skoro bowiem fakt zbycia pojazdu pozostaje bez wpływu na sposób określenia wysokości odszkodowania, zbędne jest ustalanie, za jaką cenę pojazd został zbyty, w jakim stanie, jaka była jego ówczesna wartość, technologia naprawy itp. Płyne stąd wniosek, że nie uwzględniając wniosków dowodowych na te okoliczności Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., jak również art. 233 § 1 k.p.c. Analogicznie, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. nie czyniąc dalej idących ustaleń dotyczących zbycia pojazdu (sam fakt zbycia samochodu został ustalony przez Sąd I instancji).

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda, którego wysokość określono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).